

Por. Włodarkiewicz - wyeliminowany

Dokończenie ze strony 1-szej

dziedzinie miałem wyjątkowe szczęście. Wcale nie forsowałem maszyny, a wysunąłem się na czoło rajdu tylko dzięki temu, że mi się udało wyskoczyć z Pau jeszcze w możliwych warunkach pogodowych. To też tak groźnie dla innych Pireneje przeleciałem bez większych trudności. Gorzej było przed Bordeaux. Panowała taka mgła, że nie mogłem w żaden sposób odnaleźć lotniska, pomimo, iż wiedziałem, że znajduję się w jego pobliżu. W rezultacie wyładowałem na polu przed lasem i zapytany wieśniak wyjaśnił mi, że lotnisko znajduje się odległości najwyżej 800 metrów za małym laskiem. Zrobiłem więc poprostu jeden skok przez las i znalazłem się na lotnisku przed innymi.

— A jak tam było między Rimini i Zagrzebiem?

— Warunki również były trudne. Niski pułap, mgła i drobny deszcz. Ale zrobiłem sobie uprzednio plan wawozów i dolin i przedzieralem się przez nie tylko w ostateczności, zapuszczając się w mgłę, gdzie musiałem stosować pilotaż ślepy.

Por. Włodarkiewicz podkreśla ogromny entuzjazm, z jakim witalny był polski samolot na wszystkich kolejnych lotniskach. Istotnie, trudno było o lepszą propagandę naszej „PZL”, która wszędzie przybywała pierwsza, budząc powszechne zainteresowanie i podziw, zwłaszcza na odcinku afrykańskim.

Zmęczonego pilota wyrwywa z ramion prasy stęskniona do syna matka.

Ryngraf dla Bajana

Nieopodal stoi kpt. Bajan. Podchodzi do niego 12-letnia dziewczynka, uczennica gimnazjum Sióstr Nazaretanek, i wręcza mu upominek od koła LOPP wychowanki tej szkoły — miniaturowy ryngraf srebrny z Matką Boską — na jutrzejszy lot. Wzruszony pilot, uściśkał serdecznie dziewczynkę.

Balcer wyeliminowany

W dalszym ciągu brakuje wiadomości o sierż. Balcerze, który

wylądował przymusowo w Wielkich Mostach pod Lwowem i przebywał tam w szkole policyjnej. Okazuje się, że sierż. Balcer, startując już ze Lwowa, miał słabą nadzieję dotarcia do mety.

Uszkodzenie jego jest tak poważne, że wyklucza nawet możliwość przybycia do stolicy z konkursem.

był. Obecnie nadeszła chwila, w której musimy okazać światu, że nie będziemy więcej tolerowali obcego mieszanin się do naszych spraw. Sytuacja mniejszości nie będzie gorsza, są one chronione przez polską konstytucję.

Korespondent dodaje od siebie, że stanowisko polskie wywołało poważny kłopot w łonie wielkich mocarstw, które mimo swego dumnego języka, są bardzo przestraszone groźbą Polski ustąpienia z Ligi. Korespondent twierdzi, że w czasie śniadania u Simona, w którym brał udział Barthou i Beck, polski Minister Spraw Zagranicznych, aczkolwiek w grzecznej formie, ale stanowczo odmówił cofnięcia się, choćby o jeden cal z pozycji, którą zajął. Wszyscy — zdaniem korespondenta — oczekują, że wielkie mocarstwa ustąpią przed żądaniem Polski.

(Jak wiadomo, w dniu odjazdu p. min. Becka do Genewy doniesiono, że jednocześnie z min. wyjechał także b. min. Miedziński).

Depesze Do min. Becka z kraju

GENEWA, 15.9. (PAT). — Minister Beck otrzymał w ciągu dnia wczorajszego i dzisiaj liczne depesze od organizacji społecznych, zawodowych i robotniczych z kraju z wyrazami uznania powodu stanowiska, zajętego w sprawie traktatów mniejszościowych.

Z.S.R.R. przyjęty do Ligi Narodów

W dniu 19 b. m. ma być

nie z normalną procedurą odeśle ono sprawę do komisji politycznej dla zbadania, czy kandydatura Sowieć odpowiada warunkom przewidzianym przez Pakt.

6-ta komisja zbierze się zapewne we wtorek, poczem Zgromadzenie poweźmie decyzję, co do przyjęcia ZSRR w poczet członków Ligi. Przewiduje się, że nastąpi to w środe.

GENEWA, 15.9. (Iskra). Pozytywna odpowiedź rządu ZSRR na zaproszenie Sowieć do wstąpienia do Ligi Narodów już nadeszła do Genewy i jeszcze dzisiaj wieczorem będzie zakomunikowana zainteresowanym państwom. Tekst odpowiedzi, utrzymany w tajemnicy, jest podobno parafrazą formuły zapraszającej i wskazuje na do tyczasowe wysiłki rządu ZSRR, dla utrzymania pokoju.

Sowieć przyjmują na siebie zobowiązania międzynarodowe, wynikające z przynależności do Ligi Narodów, z zastrzeżeniem w stosunku do zagadnienia arbitrażu.

Sprawa przyjęcia Sowieć natomiast będzie rozpatrzona być może już we wtorek 18 b. m. na 6-ej komisji Zgromadzenia Ligi, a na plenarnym zgromadzeniu w dniu 19 b. m., odbędzie się ceremonia ostatecznego przyjęcia Sowieć do Ligi Narodów.

Odpowiedź sowiecka

GENEWA, 15. 9. (PAT.). Definitywny tekst odpowiedzi sowieckiej na zaproszenie do przystąpienia do Ligi Narodów nadszedł do Genewy o godz. 7-ej wieczorem. Rada Ligi Narodów zebrała się zaraz potem na tajnym posiedzeniu, które trwało przeszło godzinę. O posiedzeniu tem został wydany następujący oficjalny komunikat:

„Rada Ligi Narodów zebrała się dziś wieczorem na poufnym posiedzeniu w obecności przewodniczącego Zgromadzenia, Sanderlana. Przewodniczący zakomunikował przewodniczącemu Rady dwa dokumenty, które ten przedstawił Radzie:

- 1) Zaproszenie wystosowane przez pewną ilość delegacji na Zgromadzenie, wzywające ZSRR do przystąpienia do Ligi Narodów.
- 2) Odpowiedź rządu ZSRR. na to zaproszenie, wyrażające życzenie rządu sowieckiego zostania członkiem Ligi Narodów.
- 3) Przewodniczący Rady otrzymał pozmie list delegacji szwedzkiej, wystosowany w imieniu delegacji duńskiej, fińskiej, norweskiej i szwedzkiej w sprawie wstąpienia ZSRR do Ligi Narodów.

Po przesłuchaniu tych dokumentów Rada ustaliła jednomyślnie, przy powstrzymaniu się od głosu Argentyny, Panamy i Portugalii, następującą rezolucję:

„Rada, zapoznawszy się z listem z 15 września 1934 r., wystosowanym do przewodniczącego Zgromadzenia przez Związek Socjalistycznych Sowieckich Republik, w sprawie wstąpienia tego państwa do Ligi Narodów, desygnuje na podstawie uprawnień, przysługujących z art. 4 paktu Ligi Związek socjalistycznych Sowieckich Republik na stałego członka Rady od chwili ogłoszenia przez Zgromadzenie przyjęcia ZSRR do Ligi Narodów.

Zaleca Zgromadzeniu aprobowanie tej decyzji.”

W uzupełnieniu tego komunikatu należy zaznaczyć, że spośród trzech członków, powstrzymujących się od głosu, tylko jeden przemawiał, mianowicie delegat Portugalii, który oświadczył, że delegacja portugalska będzie na Zgromadzeniu głosowała przeciw przyjęciu ZSRR do Ligi.

Ostateczna uchwała Rady Ligi, przynajmniej Sowieć stale miejsce w Radzie, jest równoznaczna z załatwieniem sprawy wejścia ZSRR do Ligi. Uchwała ta bowiem wymaga w pełnym Zgromadzeniu zatwierdzenia tylko zwykłą większością, co jest niewątpliwie. Przyjęcie zaś Sowieć do członka Ligi wymaga w Zgromadzeniu większości 2/3, co również jest już zapewnioną ilością państw, które skierowały zaproszenie do Sowieć.

Hojny dar francuskiego Czerwonego Krzyża

Polski Czerwony Krzyż komunikuje:

Francuski Czerwony Krzyż zaawiadomił w dniu wczorajszym władze naczelne Polskiego Czerwonego Krzyża, że w związku z pobytam w Polsce swego prezesa markiza de Lilliers zaofiarował zmotoryzowaną kolumnę dezynfekcyjno - kąpielową, która będzie użyta w akcji profilaktyki przed chorobami epidemicznymi na terenach nawiedzonych klęską powodzi.

Kolumna ta, jak podaje Francuski Czerwony Krzyż, stanowi najwyższy typ tego rodzaju sprzętu, nieznany jeszcze w Polsce i wyposażony jest w nowoczesne

urządzenia sanitarne: natryski, kocioł parowy, komory dezynfekcyjne, aparaty do dezynfekcji chloro - pikrynowej i dezynfekcji formalinowej mieszkań i t. p.

Łączna wartość tej kolumny wynosi sumę około 110 tys. franków francuskich.

Należy nadmienić, że prezes F. C. K. będąc podczas swego pobytu w Warszawie zadeklarował sprzęt potrzebny dla prowadzenia sanitarnej akcji wśród ludności okolic dotkniętych powodzią na sumę 50 tys. fr. fr. Obecnie, jak wynika z doniesień Franc. Czerw. Krzyża, dar ten został znacznie podwyższony.

Są do odstąpienia patenty, względnie licencja z następujących patentów polskich firmy Carbide and Carbon Chemicals Corporation.

Nr. 2903 na: „Utlennienie częściowe węglowodorów gazowych”.

Nr. 5889 na: „Sposób wytwarzania gazoliny z gazu naturalnego”.

Wiadomość: Biuro „Par”, Warszawa, Bracka 17, dla „Prawo”.

Akty sabotażu w St. Zł. Strajk włókienniczy zaostrza się

Nowy Jork, (PAT). — W Burlington w półn. Karolinie do miejscowego zakładu tkackiego rzucono bombę, wypełnioną dynamitem. Wybuch zniszczył częściowo urządzenie wewnętrzne fabryki, wyrzucając jednak tylko strątki materjalne. Ofiar w ludziach nie było. Centr. komitet strajkowy robotników przemysłu włókienniczego ogłosił odezwę, w której domaga się dymisji Johnsona, który

ry rzekomo dowiódł swej zupełnej nieudolności. Poza tem komitet strajkowy zwrócił się z apelem do związków robotniczych, by odmawiały transportu zagranicznych produktów włókienniczych. Decyzja ta została powzięta w związku z wiadomościami, nadeszłymi z Londynu, jakoby St. Zjednoczone umieściły zagranicą poważne zamówienia w zakładach tkackich.

Rewizje w Zw. Studentów Polaków w Brnie Morawskim

MORAWSKA OSTRAWA, 15.9. (PAT). — W lokalu Związku Studentów Polaków w Brnie Morawskim przeprowadzona została przez policję czeska ponowna rewizja, w wyniku której skonfiskowano resztki niezabranej w czasie pierwszej rewizji korespondencji sekretariatu Związku. Agenci policyjni zażądali ponadto dostarczenia szczegółowego spisu członków, który winien być dostarczony w najbliższym czasie. Zarząd Związku zamierza wnieść do Ministerium Oświaty oraz Ministerium Spraw Wewnętrznych w Pradze energiczny protest przeciwko obu nieczem nieuzasadnionym rewizjom policyjnym i stałemu napastowaniu lokalu Związku przez agentów policyjnych.

Znów oszukańcza afra „b. wojskowych” Ostrożnie z kwestarzami

Podsywanie się rozmaitych oszustów pod znaki organizacji byłych wojskowych, przeszło u nas ostatnio w jakąś chorobliwą manję. Utało się, że wyżsi urzędnicy państwowi, lub związani w ten, czy inny sposób ze sferami rządzącymi, z zasady nie odmawiają datków na cele „kulturalne” zrzeszeń inwalidzkich, legjonowych i t. p.

Wykorzystują tę okoliczność liczni spryciarze. Wczoraj władze trafiły znów na trop takiej afery.

W Aninie pod Warszawą powstało niedawno jakieś niewyraźne prezentujące się „zrzeszenie

nie b. wojskowych armij obcych”, które, jak się później okazało, nie było wcale zalegalizowane.

Z ramienia tajemniczego zarządu tego niemniej tajemniczego towarzystwa kwestowali ostatnio na terenie pow. warszawskiego: Włodz. Tuchanowski, Józef Lewkowicz, Anatoliusz Osipow i b. pułk. carski, Kosierowski. Czwórka kombinatorów zdołała naciągnąć szereg instytucji i wysoko postawionych osobistości na znaczne kwoty, legitymując się fałszywymi papierami.

Oszustów osadzono w areszcie śledczym.

Po kompromitacji „prosi o zwolnienie”

Posł Idzikowski, skreślony ostatnio uchwałą sądu honorowego z listy członków Klubu Parlamentarnego BBWR, przesłał pismo do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Florjana Reichmana, w którym zrzeka się godności wiceprezesa Zarządu Związku Izby Rzemieślniczych i prosi o zwolnienie go z tego stanowiska.

75 godzin bez lądowania nowy rekord światowy

Moskwa, 15.9 (PAT). Lotnik Gromow ustalił nowy światowy rekord długości lotu bez lądowania na samolocie sowieckim nowej konstrukcji, zaopatrzonym w silnik również konstrukcji sowieckiej.

Gromow wystartował z lotniska moskiewskiego 12 b. m. mając na pokładzie lotników Filina i Spirina i wylądował dzisiaj na lotnisku w Charkowie po przebyciu 13 tys. kilometrów w ciągu 75 godzin bez lądowania.

Poprzedni światowy rekord długości lotu wynosił 72 godziny.

Druga porażka Kusocińskiego Tymrazem na dystansie 1000 mtr.

WYBORG, 15. 9. (PAT.). — W sobotę rozpoczęły się w Wyborgu międzynarodowe zawody lekkoatletyczne. W biegu na 1000 metrów startował Kusociński zajmując drugie miejsce za Finem Höppanem. Zwycięzca osiągnął czas 2:29,2 sek. Kusociński przybył do mety w identycznym czasie o kilka centymetrów za Finem.

Nasi tenisiści w Jugosławii

ZAGREB, 15.9 (PAT). W Zagrzebiu odbyły się dalsze rozgrywki tenisowe o mistrzostwo Jugosławii.

W półfinale gry pojedynczej panów Tłoczyński spotkał się z wice mistrzem Jugosławii Palladą. Spotkanie spowodowało zniszczenie przezwane przy stanie 5:7, 6:2, 8:6 dla Tłoczyńskiego. Tłoczyński podczas zawodów doznał okaleczenia nogi.

W drugim półfinale Puncce wygrał z Caską 6:2, 4:6, 7:5, 3:5. Ten ostatni set nie został dokończony, gdyż Czech skrecał spowodował skurcz nogi.

W grze mieszanej para Krauss-Tłoczyński zakwalifikowała się do półfinału po zwycięstwie nad parą jugosłowiańską Budisawijew — Marer. Para Despot — Wittman została wyeliminowana przez parę Wirt — Vodička 5:7, 6:2, 1:6.

Kradzież u prezesa N.T.K. rozpatrywał wczoraj sąd grodzki

U prezesa Najwyższego Trybunału Administracyjnego dr. Jędrzejewskiego, służyła Wasiłukowa, która nie żyjąc od dawna ze swym mężem, widywała się z nim od czasu do czasu. Najczęściej bywało tak, że Wasiłuk odwiedzał żonę w kuchni dr. Jędrzejewskiego na Zamku.

Niepewny jako mąż, Wasiłuk okazywał się jeszcze bardziej niepewny jako gość, bo korzystając z nieuwagi żony, ścigał podczas wizyty 12 sztuk platerów, które oczywiście, spieniężył na własny benefit.

Być może, iż niktby się o tem nie dowiedział, gdyby nie okoliczność, że Wasiłuk postanawiając jakoś swoje życie uregulować, zarecytował się z pewną panną, która wprawdzie liczyła około 70 lat, niemniej jednak była panną i to bardzo zamożną.

Wtedy Wasiłukowej odepchnęła się kobieta, przypomniała sobie, że w kredensie kuchennym brak jest owych platerów i odesłała własnego męża o popelnienie kradzieży. Natychmiast wszczęto dochodzenie, które ustaliło wszystkie okoliczności związane ze sprawą.

Wtedy Wasiłukowej odepchnęła się kobieta, przypomniała sobie, że w kredensie kuchennym brak jest owych platerów i odesłała własnego męża o popelnienie kradzieży. Natychmiast wszczęto dochodzenie, które ustaliło wszystkie okoliczności związane ze sprawą.

Przy słabym trawieniu, reguluje naturalna woda gorzka „Franciszka - Józefa” tak ważną obecnie działalność kiszek. Pytajcie się lekarzy.

Wasiłuk zasiadł na ławie oskarżonych, mając przeciw sobie oskarżyciela, specjalnie wydelegowanego przez komisariat rządu. Na sali Sądu grodzkiego, wśród widzów całej rozprawie przysłuchiwał się prezes sądów grodzkich s. Jeruzalski.

Obronca Wasiłuka I. Ettinger podniósł okoliczność, że poszkodowany jest człowiekiem bardzo dojrzałym, sytuowanym, czego najlepszym dowodem, że kradzieży nie zauważył, prosił wobec tego sąd o łagodny wymiar kary. Wasiłuka skazano na 10 miesięcy więzienia.

Echa tragedji „Morro Casile”

NOWY JORK, 15.9 (PAT). Na wybrzeżu w Asbury Park fale morza wyrzuciły zwłoki trzech ofiar katastrofy „Morro Castle”. W kasie ogniotrwałej okrętu znaleziono wielką ilość kosztowności i drogich kamieni, które rzekomo zostały zdeponowane przez p. Capote, córkę b. prezydenta Kuby. Kosztowności te miały być spieniężone a uzyskana suma miała być rzekomo użyta na pomoc dla politycznych uchodźców z Kuby.

Sensacyjna kłeska FC Milano we Lwowie

LWÓW, 15.9 (PAT). W sobotę odbył się we Lwowie sensacyjny mecz piłkarski pomiędzy Pogonią a gośczącą po raz pierwszy w Polsce drużyną włoską FC Milano. Zwyciężyła niespodziewanie Pogoń w stosunku 5:3 (2:1).

Podróżuj samolotem

Strzały do policjanta Niedoszły student przed sądem

Na ławie oskarżonych w Sądzie Apelacyjnym zasiadł maturzysta, niedoszły student Henryk Dynarzewski, oskarżony o strzały do policjanta. W Sądzie Okręgowym Dynarzewski, któremu spoczątku groził sąd doraźny i kara śmierci, skazany został na 10 lat więzienia.

Obroncy oskarżonego, Jan Zółkowski oraz Ignacy Ettinger, wnieśli prośbę o dokonanie ekspertyzy psychiatrycznej, ponieważ w więzieniu już stwierdzono, że Dynarzewski jest człowiekiem umysłowo chorym.

Ekspert stwierdził, że poczynalność oskarżonego jest bardzo niewielka, aczkolwiek w codziennych stosunkach może robić wrażenie człowieka normalnego. Sąd Apelacyjny, biorąc pod uwagę powyższą opinię złagodził Dynarzewskiemu karę do 5 lat więzienia.